

Kamerzysta, Doskonała

Właśnie jadę z moją lady (lady)
Nie mogę puścić ręki
Wchodzę w te zakręty
Nie mogę puścić ręki
Nie patrzę na te nerwy przyśpieszam do trzy setki (2x)

Postradałem wszystkie zmysły (zmysły)
Ten hype to tylko chwila
Ten hype to tylko liczby
Znaki się nie liczą wiadę kurwa nawet pod prąd
Sportowym mercedesem off-road
Psy na ogonie odpalaj mała GoPro
Gonią nas tu znowu a ja bez blach ale słodko
Wciskam ten gaz non stop
Trzy sprawy na ławie w sądzie to jest istne combo
Ale dzisiaj wciskaj rękę jadę prosto
Przed wejściem w długie drifty
Chronią twoje oczy słońko
Ja wolę wbić te drzewo
Niż po lesie chodzić błędząc
Chodzić błędząc

Ocalę twoją dusze
Jeśli tylko będziesz chciała
Zamknąłem już licznik
Inna byłaby już błada
Obraz w oknie w błyskach a wciąż taka sama
Idealna, perfekcyjna doskonała dama

Właśnie jadę z moją lady (lady)
Nie mogę puścić ręki
Wchodzę w te zakręty
Nie mogę puścić ręki
Nie patrzę na te nerwy przyśpieszam do trzy setki (2x)

Psy zgubione i rozgrzana ta turbina
Ona chce więcej a ja chce się już zatrzymać - stop
Dobrze wie że czekam przyjechaliśmy się dymać
Zycie te podziwiać i o nic się nie spinać
Nic tu nie rozkminić i o nic nie obwiniać
Znowu czekam na ten moment bym mógł cie podziwiać
Ruchy jak bogini ja wyznaczam stale trendy
Razem ekskluzywni niczym kurwa nowe fendi

Podjeżdżają psy a ja nadal uśmiechnięty
Pakuje ciebie w furę i pakuje moje sprzęty
Nie zapinam pasów bo zapiąłem twoje baby
Jeśli się rozjebie no to ty przeżyjesz wież mi

Właśnie jadę z moją lady (lady)
Nie mogę puścić ręki
Wchodzę w te zakręty
Nie mogę puścić ręki
Nie patrzę na te nerwy przyśpieszam do trzy setki